**Zawody z przyszłością: posadzkarz**

**Każdego roku tysiące młodych ludzi kończących swoją edukację na poziomie podstawowym i średnim staje przed wyborem swojej zawodowej drogi. Wielu z nich idzie w ślady rodziców, decyduje się na kierunki, które wybierają ich znajomi lub podąża za trendami - modnymi zawodami, o których aktualnie głośno jest w mediach.**

**Kim jest posadzkarz i jakie powinien mieć umiejętności?**

Jednym z zawodów, o którym w branży budowlanej mówi się coraz więcej – głównie z uwagi na braki kadrowe – jest posadzkarz. Dostępna definicja tego zawodu mieści wiele specjalizacji, począwszy od glazurników, przez parkieciarzy, po instalatorów wykładzin i montażystów paneli, na fachowcach zajmujących się wylewaniem posadzek bezspoinowych kończąc. – *Praktycznie każdy, kto kiedykolwiek urządzał lub remontował mieszkanie, z pewnością zetknął się z takim fachowcem. Z uwagi na aktualną koniunkturę w budownictwie, czas oczekiwania na dostępność doświadczonego specjalisty sięga nawet wielu miesięcy. To pokazuje, że na rynku po prostu jest ich za mało* – uważa **Maciej Załęski, doradca techniczny firmy Uzin Utz Polska oraz jeden z trenerów Akademii Sztuki Posadzkarskiej**. – *Rosnące zainteresowanie fachowcami wynika nie tylko z dobrej sytuacji w branży budowlanej, ale i z faktu, że dawniej ludzie więcej robili samodzielnie – teraz nikt nie ma na to czasu.*

Wymagania stawiane uczniom przez Ministerstwo Edukacji w zakresie wykonywania robót posadzkarskich i okładzinowych po zakończeniu nauki to katalog podstaw. Młody posadzkarz powinien rozróżniać materiały, umieć określić ich właściwości i zastosowanie, potrafić przeczytać dokumentację projektową, określić sposób przygotowania podłoża pod konkretny rodzaj posadzki, potrafić sporządzić pomiary, dobrać materiały i narzędzia. – *To są podstawy, by w ogóle móc rozmawiać na temat montażu jakiekolwiek posadzki. Jednak w tej branży najbardziej liczy się doświadczenie – ilość napotkanych i rozwiązanych problemów, umiejętność poradzenia sobie z wyzwaniami* – dodaje **Tadeusz Woźniak, przedsiębiorca i rzeczoznawca w zakresie podłóg drewnianych. –** *Wymagania dotyczące tego zawodu będą jednak różne w zależności od specjalizacji firmy – są bowiem przedsiębiorstwa wykonawcze, które pracują głównie na produktach gotowych, które nie wymagają specjalistycznej wiedzy oraz takie, które oferują np. wyjątkowe parkiety z intarsjami – w ich przypadku wykonawcom stawia się o wiele większe wymagania.*

**Zainteresowanie zawodem posadzkarza**

Młodzi ludzie nierzadko sami nie są w stanie określić, czym chcieliby zajmować się w przyszłości. – *Kilkanaście lat to trochę zbyt młody wiek, by móc w pełni świadomie decydować o swoim zawodzie* – uważa **Tomasz Urbański, przedsiębiorca oraz prezes Polskiego Związku Handlu i Usług Branży Pokryć Podłogowych.** – *Z tej perspektywy zawód posadzkarza bardzo często nie wydaje się im ani ich rodzicom bardzo atrakcyjny. Kształcenie zawodowe, którego estyma upadła wiele lat temu, nie jest w stanie sprawnie naprawić tego wizerunku.*

Tymczasem okazuje się, że ten zawód może być bardzo przyszłościowy i w obecnej sytuacji na rynku, gwarantować szybkie zdobycie pracy.

*- Problemem jest fakt, że praca fizyczna nie pociąga dzisiejszej młodzieży. Braki pracowników na rynku są bardzo duże. Szczególnie w okresie wakacyjnym firmy wykonawcze w wielu przypadkach muszą nawet odmawiać złożenia oferty, ze względu na brak możliwości przerobowych –* dodaje **Henryk Wagner, przedsiębiorca oraz prezes zarządu Polskiego Stowarzyszenia Posadzkarzy**. - *Dziś mamy boom w budownictwie, który prawdopodobnie zakończy się w ciągu roku. Wtedy sytuacja w pewnym stopniu się unormuje. Nie załatwi to jednak braków w zasobach ludzkich.* *Polityka państwa w tym zakresie delikatnie mówiąc, jest mocno niewystarczająca.* *Praktycznie zlikwidowano szkolnictwo zawodowe, a nasze wysiłki są wspierane tylko teoretycznie.*

**Realia edukacji w zawodzie posadzkarza**

Zawód posadzkarz nie został ujęty w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego (Dz. U. 2017 poz. 622). Jak dowiadujemy się z Ministerstwa Edukacji Narodowej, wykonywanie robót posadzkarskich jest przewidziane w celach kształcenia w zawodzenie monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie. Z danych z Systemu Informacji Oświatowej (stan na 30.09.2017) wynika, że w ramach tych zawodów kształci się w Polsce 10 138 uczniów w 539 szkołach (monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie) oraz 222 uczniów w 14 placówkach (technik robót wykończeniowych w budownictwie).

Z inicjatywy Polskiego Stowarzyszenia Posadzkarzy powstała jednak już kilka lat temu pierwsza klasa posadzkarska.

- *Podejmowane działania przez PSP przynoszą konkretne efekty. Szkoła budowlana, z którą współpracujemy, przyjęła na najbliższy rok szkolny dwa razy więcej uczniów. Absolwenci ubiegłych lat w 100% osiągnęli maksymalny wynik podczas egzaminów zewnętrznych i w większości, zostali zatrudnieni w firmach naszej branży. Bezpośredni kontakt z monterami i potwierdzane przez nich możliwości finansowe w naszym zawodzie robią swoje* – podkreśla Henryk Wagner.

**Przyszłość zawodu**

Zapotrzebowanie na fachowców wzrasta od wielu lat. Rynek szybko weryfikuje wartość firm wykonawczych, a te by wciąż pozostać konkurencyjne i móc utrzymać odpowiednie ceny usług, starają się rozwijać swoich pracowników. – *Jednego można być pewnym – dobrym firmom w najbliższych latach na pewno nie zabraknie zleceń. W branży poprawiają się warunki zatrudnienia, rosną płace, a zapotrzebowanie na pracowników sprawia, że młodym ludziom zdecydowanym na karierę w tym zawodzie znalezienie pracy nie powinno nastręczać problemów* – uważa Maciej Załęski.

Gdzie jednak najlepiej jest uczyć się fachu? - *Szkoły zawodowe nie rozwiązują problemów „na dzisiaj”. Efekty ich kształcenia będą widoczne na rynku dopiero za kilka lat. Szkolenia wewnętrzne, które odbywają się w firmach, często trwają bardzo długo. Brakuje także standardów wdrożeń, co wpływa na ich efektywność. Doświadczenie pokazuje, że nauka młodych pracowników, polegająca głównie na obserwowaniu pracy bardziej doświadczonych kolegów, nie przynosi spodziewanych rezultatów, a w pewnych okolicznościach, może być także demotywująca* – twierdzi Tomasz Urbański. – *Najlepszym rozwiązaniem tego problemu są systemowe kursy, oparte na dobrze skonstruowanych programach, których realizacja spoczywałaby nie na firmie, a na wyspecjalizowanych instytucjach zewnętrznych.*

Ta teza była jednym z motywów powołania do życia **Akademii Sztuki Posadzkarskiej**. – *ASP powstała w odpowiedzi na potrzeby firm, które borykają się z problemem braku dostępności fachowców na rynku pracy. Zdajemy sobie jednak sprawę, że przyszłością tego zawodu są młodzi ludzie, którzy dopiero na ten rynek wkraczają. Dlatego w ramach działań Akademii przewidzieliśmy także lekcje posadzkarstwa i warsztaty zawodoznawcze. Chcemy pokazać uczniom, że posadzkarz to przyszłościowy zawód, a także obalić parę mitów, które wokół niego narosły.*

W ramach programu **Kuźnia Posadzkarskich Talentów**, realizowanego przez Akademię Sztuki Posadzkarskiej, 25 października 2018 rokuodbędzie się szkolenie otwarte. Tematem przewodnim będą podstawy wylewania mas szpachlowych. – *To idealne szkolenie dla osób dopiero próbujących sił w zawodzie. Omówimy podstawy przygotowania podłoża i postępowania z masami szpachlowymi. Ta wiedza będzie aktualna i ważna przez całe zawodowe życie uczestnika* – podkreśla Maciej Załęski.